

W. Dąbrowski, J. Szachulowicz

Pytania i odpowiedzi prawne

Palestra 9/5(89), 50-54

1965

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

sce do drogi sądowej, nadające się do wykonania w drodze egzekucji, są tytułami egzekucyjnymi, jeżeli wykonalność ich jest przewidziana w umowie międzynarodowej, przy czym muszą zachodzić ponadto pewne dodatkowe przesłanki wykonalności wymienione w paragrafie 1 artykułu 1150, a mianowicie jeżeli:

- 1) orzeczenie zostało wydane po wejściu w życie umowy międzynarodowej,
- 2) orzeczenie podlega wykonaniu w państwie, skąd pochodzi,
- 3) zachodzą warunki uznania orzeczenia wymienione w art. 1146 § 1 k.p.c.

Przepisy te stosuje się odpowiednio do orzeczeń sądów polubownych wydanych za granicą (art. 1150 § 2). Tryb wykonania określa art. 1151 k.p.c.

Sprawę wykonywania ugód zawartych przed sądami zagranicznymi reguluje art. 1152 k.p.c. Zawiera on zasady analogiczne do zasad stosowanych w zakresie wykonywania orzeczeń zagranicznych.¹⁶

Jak więc widać z powyższego, wykonanie zagranicznego orzeczenia (zarówno orzeczenia sądu państwowego, jak i orzeczenia arbitrażowego) uzależnione jest od obowiązywania w tej mierze wiążącej Polskę umowy międzynarodowej. Jeśli chodzi o zawarte przez Polskę umowy międzynarodowe, to w pierwszej kolejności należy tu wymienić konwencje z innymi krajami socjalistycznymi o pomocy prawnej i obrocie prawnym w sprawach cywilnych, rodzinnych i karnych. Przewidują one wzajemne uznawanie i wykonywanie orzeczeń, w tym także orzeczeń sąszających, zarówno sądów powszechnych, jak i sądów polubownych (art. 52—54 konwencji PRL — NRD z 1.II.1957 r., Dz.U. z 1958 r. Nr 27, poz. 114; art. 52, konwencji PRL — ZSRR z 28.XII.1957 r., Dz. U. z 1958 r. Nr 32, poz. 147; art. 58—63 konwencji PRL — WRL z 6.III.1959 r., Dz. U. z 1960 r. Nr 8, poz. 54; art. 49—54 i art. 58 konwencji PRL — FSRJ z 6.II.1960 r., Dz. U. z 1963 r. Nr 27, poz. 162; art. 44—50 konwencji PRL — CSRS z 4.XI.1961 r., Dz. U. z 1962 r., Nr 23, poz. 103; art. 54—55 i 57—60 konwencji PRL — BRL z 4.XII.1961 r., Dz. U. z 1963 r. Nr 17, poz. 88; art. 47—53 konwencji PRL—RRL z 25.I.1962 r., Dz. U. z 1962 r. Nr 63, poz. 301).

Polska należy także, jak już o tym była mowa, do nowojorskiej Konwencji o uznawaniu i wykonywaniu zagranicznych orzeczeń arbitrażowych z 10 czerwca 1958 r. Orzeczenia arbitrażowe wydane na obszarze innych państw-uczestników tej konwencji są w Polsce wykonywane pod warunkami wymienionymi w art. III—VII tej konwencji.

¹⁶ Przepisy dotychczasowe regulujące uznawanie i wykonywanie orzeczeń zagranicznych zawierał k.p.c. z 1932 r. w brzmieniu wspomnianej już ustawy z 15 lutego 1962 r. Por. wyżej J. Jodłowski.

PYTANIA I ODPOWIEDZI PRAWNE

1.

PYTANIE:

Adw. E. Piotrowski w piśmie z dn. 16.III. br. pisze m.in.:

Jako prokurator przeszedłem w 1952 r. na emeryturę. Podstawowym uposażeniem była kwota 1280 zł. Rentę pobierałem do 1957 r., tj. do czasu wpisania mnie na listę adwokacką. Do zespołu zostałem wcielony 1.I.1965 r. Obecnie mam zamiar przejść powtórnie na rentę, wobec bowiem ukończenia 65 lat i pogorszenia się

stanu mego zdrowia nie mogę już nadażyć za tempem pracy w zespole, nie chcę zaś być w nim ciężarem (...). Chciałbym wiedzieć — kiedy przejdę już na rentę — czy przysługuje mi dodatek z funduszu NRA jako uzupełnienie do 1500 zł. Ponadto, czy mogę dorobić sobie w moim Zespole kwotę do 749 zł i czy to będzie normalna praca adwokacka, czy też tylko doraźna zleceniówka, oraz czy — jako rencista-adwokat — będę mógł w tych pracach występować jako adwokat normalnie w sądach (...)?

ODPOWIEDŹ:

Sprawę otrzymywania zapomóg regulują przepisy:

- 1) Regulaminu Funduszu Samopomocy Koleżeńskiej uchwalonego na plenarnym posiedzeniu Naczelnej Rady Adwokackiej w dniu 14 listopada 1964 r. („Palestra” nr 1 z 1965 r.).
- 2) Instrukcji w sprawie udzielania świadczeń oraz zarządzania Funduszem Samopomocy Koleżeńskiej uchwalonej w dniu 10 grudnia 1964 r. („Palestra” nr 2 z 1964 r.).

Zgodnie z tymi przepisami prawo do otrzymywania zapomogi wyrównawczej ma każdy adwokat wpisany na listę adwokatów, jeżeli otrzymuje rentę (starczą lub inwalidzką). Zapomoga wyrównawcza przyznawana jest w takiej wysokości, żeby wraz z rentą adwokat otrzymywał 1500 zł miesięcznie.

Cheąc uzyskać prawo do otrzymania renty, należy złożyć — przez zespół adwokacki i radę adwokacką — wniosek do Komisji Samopomocy Koleżeńskiej przy Naczelnej Radzie Adwokackiej. Do wniosku trzeba załączyć: dowód wysokości otrzymywanej renty oraz oświadczenie o ograniczeniu swoich zarobków do 750 zł (jeżeli adwokat chce nadal pozostać w zespole adwokackim).

Prawo do otrzymywania zapomogi wyrównawczej ma każdy adwokat bez względu na datę przyznania mu renty. Ma więc prawo do tej zapomogi również adwokat, któremu w swoim czasie — z chwilą wstąpienia do zespołu — zawieszono wypłacanie renty. Należy tylko uzyskać wznowienie otrzymywania przyznanej renty.

Adwokat-rencista, zgodnie z wyjaśnieniami Komitetu Pracy i Płac (patrz artykuł W. Dąbrowskiego: Nowe zasady świadczeń z Funduszu Samopomocy Koleżeńskiej, „Palestra” nr 1 z 1965 r.), ma prawo do pracy w zespole, z tym tylko ograniczeniem, że wysokość jego dochodu netto nie może przekraczać kwoty 750 zł. Adwokat rencista ma więc pełne prawa członka zespołu, wykonującego zawód adwokata, z ograniczeniem jedynie wysokości osiągniętych zarobków (dochód netto nie może przekraczać, jak powiedziano, 750 zł). Przekroczenie tej kwoty 750 zł powoduje utratę w danym miesiącu renty z ZUS-u oraz zapomogi wyrównawczej z Funduszu Samopomocy Koleżeńskiej.

Dodać należy, że wobec ustaleń Komitetu Pracy i Płac zapomoga wyrównawcza jest przyznawana na określony czas z prawem jej przedłużenia na okres następny. Komisja Samopomocy Koleżeńskiej przyznaje zapomogi wyrównawcze do rent do końca roku kalendarzowego.

Jeżeli warunki rentowe i dochodowe adwokata nie ulegną zmianie, okres wypłaty zapomogi może być przedłużony na rok następny.

(*adw. W. Dąbrowski*)

2.

PYTANIE:

Adw. Bolesław Kamiński prosi o udzielenie mu odpowiedzi w następującej sprawie:

Na drodze publicznej miało miejsce zderzenie dwóch motorów, prowadzonych przez A i B.

Dochodzenie karne przeciwko B zostało prawomocnie umorzone z braku dowodów, A zaś został oskarżony o przestępstwo z art. 215 § 1 k.k.

Prawomocnym wyrokiem A został uniewinniony, przy czym uzasadnienie stwierdza, że winę za wypadek ponosi B, który był świadkiem w sprawie karnej.

W składzie orzekającym brał udział sędzia C jako przewodniczący.

A wystąpił przeciwko B z powództwem o odszkodowanie, przy czym sędzią orzekającym został wyznaczony sędzia C.

Powstaje pytanie, czy sędzia C ulega wyłączeniu.

Przepisy art. 48 i 49 k.p.c. tego rodzaju stanu faktycznego nie przewidują, wyłania się jednak pytanie, czy w tych warunkach można mówić o swobodnej ocenie dowodów przez sędziego C, przewidzianej w art. 233 § 1 k.p.c.

ODPOWIEDZ:

Postawione przez adv. Kamińskiego pytanie dotyka bardzo istotnych kwestii. Autor pytania widzi dwa rozwiązania w poruszanej przez siebie sprawie: 1) pierwsze z nich upatruje w przepisach o wyłączeniu sędziego, twierdzi jednak, że przepisy stanowiące o wyłączeniu (art. 48 i 49 k.p.c.) nie normują stanu faktycznego objętego pytaniem; 2) drugie rozwiązanie upatruje w naruszeniu swobodnej oceny dowodów przez sąd.

Na postawione pytanie przedstawiam ze swej strony trzy odpowiedzi:

1) Moim zdaniem nie można się zgodzić z poglądem, że w stanie faktycznym ujętym w pytaniu brak jest podstaw do zastosowania przepisów o wyłączeniu sędziego, mimo że wątpliwość autora pytania mogłaby znaleźć oparcie w orzecznictwie niemieckim.¹

Normą rozstrzygającą w tej kwestii jest przepis art. 49 k.p.c. W myśl tego przepisu decydującym elementem stanowiącym o podstawie wyłączenia jest stosunek osobisty, który może wywoływać wątpliwości co do bezstronności sędziego.

Dlatego wydaje się rzeczą konieczną wyjaśnienie, co należy rozumieć przez określenie „stosunek osobisty”.

Nasze orzecznictwo oraz doktryna nie precyzują zakresu tego pojęcia. Ustawa określa go w sposób negatywny, głosi bowiem, iż stosunek osobisty musi być tego rodzaju, żeby wywoływał wątpliwości co do bezstronności sędziego. Pozytywne określenie tego terminu jest bardzo szerokie. Oznacza ono zapewne więcej niż stosunek wynikły z pokrewieństwa, powinowactwa, przyjaźni czy też zwykłych stosunków znajomości. Ze względu na jego rozległość ustalenie jednej miary dla wszystkich wypadków wydaje się niemożliwe, dlatego też jego treść zależna jest od konkretnych okoliczności faktycznych.

¹ Por. L. Rosenberg: Lehrbuch des deutschen Zivilprozess Rechts, München — Berlin 1936, s. 90.

Powstaje teraz pytanie, czy przytoczone w niniejszym pytaniu okoliczności faktyczne uzasadniają wyłączenie sędziego?

Jestem skłonny odpowiedzieć twierdząco na to, jeśli strona złoży należycie umotywowany wniosek o wyłączenie sędziego.

Powszechnie znany jest fakt, że samo złożenie wniosku o wyłączenie sędziego bez względu na stopień jego zasadności wywołuje tzw. „niezadowolenie”. Praktyka wykazuje, że wnioski takie są uwzględniane, bo ich nieuwzględnienie może wywołać napięty stosunek między sędzią a stroną, co w konsekwencji może doprowadzić zarówno do stronniczości sędziego, jak i pewnej nielojalności strony w stosunku do sędziego.

Jeżeli sędzia orzekał w sprawie karnej i wyraził już pogląd prawny (zdaniem strony błędny), to będzie można przyjąć w określonych okolicznościach, że ten sam sędzia, mając już wyrobione zdanie w sprawie karnej, będzie bronić swego poglądu również i w sprawie cywilnej. Będziemy wówczas mieć do czynienia ze stosunkiem osobistym powstałym przez sam fakt rozpoznawania sprawy karnej, stosunkiem, który może nasuwać wątpliwości co do bezstronności sędziego.

Dodatkowo, dla poparcia swej odpowiedzi, pragnę się posłużyć argumentem z art. 48 § 1 pkt 5 k.p.c. o wyłączeniu sędziego *ex lege*, jeżeli sędzia orzekał w sprawie w niższej instancji. Wprawdzie chodzi tu o nieco inny stan faktyczny, bo o orzekanie w jednej sprawie, w postawionym zaś pytaniu mamy do czynienia z dwiema sprawami, karną i cywilną, jednakże motyw legislacyjny w obu rozważanych wypadkach jest chyba zbieżny. W obu sytuacjach chodzi po prostu o to, żeby sędzia nie mógł po raz drugi bronić swego stanowiska wyrażonego już w formie zapadłego orzeczenia (czy też w uzasadnieniu orzeczenia), gdyż celem prawa jest regulowanie stosunków między ludźmi w sensie jak najbardziej korzystnym.

2) Zasadą jest, że prawomocne orzeczenie uniewinniające zapadłe w postępowaniu karnym, jak również postanowienie umarzające śledztwo powinny być traktowane w sprawie cywilnej jako dowód podlegający swobodnej ocenie sądu rozstrzygającego w sprawie cywilnej. Stwierdzenie w motywach wyroku uniewinniającego, że winną zderzenia jest osoba B, nie powinno naruszać zasady swobodnej oceny sądu, gdyż elementy czynu niedozwolonego w rozumieniu prawa karnego nie pokrywają się w treści z elementami czynu niedozwolonego w prawie cywilnym, choć mają tę samą nazwę. Skutek w prawie karnym jest w każdym poszczególnym wypadku konkretnie określony, w prawie cywilnym zaś jest nim zawsze szkoda.

Według poglądów panujących w nauce² i orzecznictwie³ związek przyczynowy stanowi w prawie karnym każdą okoliczność, która w łańcuchu zdarzeń nie może być pominięta, jeśli się nie chce utracić wytłumaczenia powstałego skutku. Jednakże dla oceny, czy zachodzi czyn karygodny, istotne znaczenie mają tylko te przyczyny, które są objęte winą.⁴ Natomiast w prawie cywilnym czyn staje się przyczyną tylko wówczas, gdy normalnie wywołuje on taką szkodę, jaka z niego powstała.⁵ Również czas winy jako elementu czynu niedozwolonego jest inna w prawie karnym, a inna w prawie cywilnym.

Prawo karne wymaga, żeby sprawca posiadał zdolność rozeznania karalności czynu, czyli poczytalność; w skład czynu karalnego wchodzi też czynnik woli. Czyn

² Por.: Praca zbiorowa (pod redakcją W. Woltera) pt.: Związek przyczynowy w prawie karnym, Kraków 1953, s. 111.

³ Orzeczn. SN z 9.V.1955 r. K 160/55 i z 3.VI.1955 r. Kr 296/55.

⁴ Patrz na ten temat interesujący artykuł S. Pławskiego: Zagadnienie winy, PiP 1950, zes. 5-6, s. 60.

⁵ W. Czachórski: Zarys prawa zobowiązań — Część ogólna, Warszawa 1962, s. 290.

powinien być dokonany z wolą i świadomością wywołania skutku zabronionego, przy czym wystarczy wola ewentualna, tzn. godzenie się ze skutkiem w razie jego powstania. Po stronie sprawcy może zachodzić wola bezpośrednia jego wywołania (rozmyślność) albo skutek może być następstwem braku przewidywania i ostrożności w warunkach, gdy sprawca powinien był przewidzieć skutek (niebalstwo).

Wina w obu dziedzinach prawa jest różna. Jeśli dla uproszczenia przyjmiemy, że wina umyślna w jednym i drugim wypadku oznacza to samo, to wina nieumyślna ma inną treść. W rozumieniu prawa karnego polega ona na braku ostrożności i przewidywania, w prawie cywilnym zaś — na braku staranności wymaganej w życiu potocznym.

Jeśli będziemy sobie zdawać sprawę, że elementy czynu niedozwolonego w obu dziedzinach prawa mają inną treść i że potrafimy to wykazać przed sądem orzekającym, to sporne zagadnienie w postawionej płaszczyźnie straci swoją ostrość i wyrażony pogląd przez sędziego w uzasadnieniu wyroku karnego uniewinniającego nie powinien mieć wiążącego znaczenia przy rozstrzygnięciu przez tego samego sędziego sprawy cywilnej.

3) W punkcie drugim niniejszej odpowiedzi wyrażono pogląd, że wyrok uniewinniający zapadły w postępowaniu karnym, jak również umorzenie śledztwa powinny być traktowane w sprawie cywilnej jako dowody podlegające swobodnej ocenie dowodów przez sędziego.

Przyjęcie błędnego poglądu w rozstrzygnięciu sprawy karnej może naruszyć swobodną ocenę dowodów w postępowaniu cywilnym przez uznanie za ustalone pewnych okoliczności bez dostatecznej do tego podstawy.⁶

Granice swobodnej oceny dowodów wyznaczają zasady logicznego rozumowania i zasady współżycia społecznego oraz względy legislacyjne, jeśli chodzi o dowód z dokumentów i o domniemanie prawne. Te ostatnie wypadki pozostają poza granicami naszej uwagi i dlatego musimy ograniczyć się tylko do granic swobodnej oceny dowodów wyznaczonej przez zasady logicznego rozumowania i zasady współżycia społecznego.

Wina jest pojęciem faktycznym i prawnym, gdyż dla stwierdzenia, że zachodzi wina, należy ustalić cały szereg okoliczności faktycznych. Na przykład dla stwierdzenia winy umyślnej sąd musi ustalić, czy sprawca przewidywał skutek i czy chciał jego nastąpienia.

Zaznaczyć jednak należy, że automatyczne przeniesienie ustaleń z prawa karnego do prawa cywilnego nie stanowi błędnej oceny okoliczności faktycznych, lecz dotyczy błędnej oceny prawa materialnego, o czym już była mowa w pkt drugim. Z błędną zaś oceną okoliczności faktycznych będziemy mieli do czynienia wówczas, gdy sąd wyciągnie błędne wnioski z ustaleń faktycznych albo gdy pominie niektóre istotne fakty.

⁶ Por. W. Siedlecki: Swobodna ocena dowodów w procesie cywilnym, NP 1956 r., zesz. 4, s. 28.